

Lubawski nagrobek żołnierzy poległych w czasie wojny prusko-austriackiej

Na terenie powiatu kamiennogórskiego znajdują się tylko dwa miasta: Kamienna Góra i Lubawka. Pierwsza wzmianka o nadaniu Lubawce praw miejskich pochodzi z 1292 roku, kiedy to książę Bolko I podarował dopiero co lokowane miasto cystersom z Krzeszowa. W dobrach klasztornych znajdowało się ono aż do sekularyzacji w 1810 roku.

Podobnie jak w innych miejscowościach dzisiejszego powiatu kamiennogórskiego, również i w Lubawce przed drugą wojną światową znajdował się pomnik wojenny. Nie zachował się jednak do czasów współczesnych, a jego wygląd znamy jedynie z archiwalnych fotografii. Ten okazały monument zlokalizowany był w bezpośrednim sąsiedztwie dworca kolejowego i zapewne pierwotnie poświęcony ofiarom wojen prusko-austriackiej oraz prusko-francuskiej.

W książce Małgorzaty Ruchniewicz „Wiek ekstremów w Lubawce i okolicach (1914-1989)” znajduje się informacja, że na terenie cmentarza koło kościoła św. Anny zachował się nagrobek żołnierzy poległych w czasie wojny prusko-austriackiej, wzmianka ta zilustrowana jest zdjęciem okazałego żeliwnego krzyża z tablicą zawierającą listę nazwisk zmarłych w tutejszym lazarecie wojskowym. Postanowiłem odnaleźć tę interesującą pamiątkę z zamierzonych czasów.



2. Żeliwny krzyż z lubawskiego cmentarza

1. Archiwalna pocztówka ukazująca nieistniejący dziś pomnik wojenny przed lubawskim dworcem kolejowym

Niewielki kościół św. Anny, zlokalizowany blisko centrum Lubawki, wzniesiony został przez krzeszowskich cystersów w latach 1696-1698 i pierwotnie pełnił funkcję kaplicy cmentarnej. Do dziś zachował się tu stary, otoczony murem cmentarz. Poszukując interesującego mnie nagrobka już zza bramy tego muru dostrzegłem w północnej części cmentarza żeliwny krzyż. Niestety okazało się, że brak przy nim tablicy, której istnienie znane było z książek. Zacząłem się zastanawiać, czy nie została ona skradziona. Tym bardziej, że w miejscu, gdzie miałaby się ona znajdować, ujrzałem jedynie otwór, być może po mocującej ją śrubie.

Moje podejrzenia okazały się jednak błędne. Odnaleziony krzyż jest jedynie podobny do tego ze zbiorowej mogiły żołnierzy. Umieszczone na nim napisy oznajmiają:

Ruhestätte
des
Junggesellen Stephan Kühn,
geb. d. 26 März 1827 in Ober-Zieder,
gest. d. 16 Januar 1867 in Lindenau.

Wersy te na język polski należałoby przetłumaczyć następująco: *Miejsce spoczynku kawalera Stephan Kühna, urodzonego 26 marca 1827 roku w Ober-Zieder (pol. Czadrów), zmarłego 16 stycznia 1867 roku w Lindenau (pol. Lipienica).*

Warto w tym miejscu zauważyc, że Lipienica przez kilka stuleci była wioską o tyle wyjątkową, że przynależała do dwóch parafii: jej górna część do parafii w Lubawce, a dolna część do parafii w Krzeszowie. Można stąd wywnioskować, że Stephan Kühn mieszkał w górze wioski.

Jednak ja chciałem odnaleźć żeliwny krzyż z tablicą zawierającą listę poległych żołnierzy. Krótki spacer po cmentarzu uświadomił mi, że wcale nie jest go łatwo znaleźć. Jednak znane mi zdjęcie ukazywało krzyż na tle dość charakterystycznego budynku, postanowiłem więc najpierw odszukać dom stojący za murem cmentarnym. Znalazłem go w sąsiedztwie południowego fragmentem muru, wówczas też szybko udało mi się dostrzec krzyż na interesującej mnie mogile.

Jednak dotarcie do tej części cmentarza okazało się nie lada wyzwaniem. Gęsto rosnąca tu zieleń wszystko przesłaniała oraz skutecznie utrudniała poruszanie się. Również i warunki oświetleniowe okazały się dla mnie dość niekorzystne.

Pomijając otoczenie, sam nagrobek zachowany jest w bardzo dobrym stanie. Na kamiennym, prostopadłościennym cokole, o wysokości nieco ponad 90 cm, umieszczono żeliwny krzyż. Jest on wysoki na 237 cm, a szerokość tworzących go belek to 18 cm. Nad piaskowcowym cokołem znajduje się żeliwna tablica o wymiarach 66×94 cm. Wierzchołek i ramiona krzyża zakończone są ornamentem potrójnego liścia konicyzny, w każdym liściu znajduje się sześciornamienna gwiazda. Pojedyncze liście z gwiazdami umieszczone też na górnych narożnikach tablicy.

W centrum krzyża widnieje napis o następującej treści:

**Den
tapferen
preussischen und österreichischen Kriegern,
1866
Ev. Joh.
Cap. 11.
v. 25. 26**

W języku polskim oznacza to: *Dzielnym pruskim i austriackim żołnierzom, 1866 roku. Ewangelia według św. Jana, rozdział 11, wersy 25 i 26.* Przywołany fragment z Pisma Świętego to słowa, jakie Jezus rzekł do Marty (przekład według Biblii Tysiąclecia, J 11, 25-26):

Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki.

Z kolei na tablicy umieszczono listę pochowanych w mogile żołnierzy:

4. Lubawski nagrobek żołnierzy z wojny prusko-austriackiej



3. Nagrobek żołnierzy wyłaniający się zza zieleni



Hier ruhen in Gott

Wendelin Müller. Musk. v. k. pr. 50. Jnf. R.
 Wladislaus Scholz. Gefr. v. k. pr. 3. Gren. R.
 Nicl. Matwirsche. Musk. v. k. k. öst. 30. Jnf. R.
 Guvani Bertin. Musk. v. k. k. öst. 38. Jnf. R.
 Joseph Schwirdlich. Musk. v. k. k. öst. 1. Jnf. R.
 Proc. Sadrosný. Musk. v. k. k. öst. 10. Jnf. R.
 Anton Follert. Gefr. v. k. pr. 45. Jnf. R.
 Alb. Buchart. Musk. v. k. k. öst. 42. Jnf. R.
 Marci Sip. Musk. v. k. k. öst. 38. Jnf. R.
 Franz Necke. Gren. v. k. pr. 10. Gren. R.
 Luca Nosimben. Musk. v. k. k. öst. 38. Jnf. R.
 Constantin Mik. Jäg. v. k. k. öst. 25. Jäg. B.
 Andr. Franz. Jäg. v. k. k. öst. 30. Jäg. B.
 Ludw. Wodicka. K. Jäg. k. k. öst. 16. Jäg. B.
 Andr. Czaplewski. Gefr. v. k. pr. 45. Jnf. R.
 Wenz. Clement. Musk. v. k. k. öst. 42. Jnf. R.
 Anton Tengi. Musk. v. k. k. öst. 60. Jnf. R.
 Andr. Wokowski. Gefr. v. k. k. öst. 58. Jnf. R.

Tak więc dowiadujemy się, że spoczywa tutaj w Bogu: 10 muszkieterów (niem. *Musketier*), 4 bombardierów (niem. *Gefreiter*), 3 strzelców (niem. *Jäger*) oraz 1 grenadier (niem. *Grenadier*). Służyli oni po stronie pruskiej (v. k. pr. – niem. *vom königlich preußischen*), w 45 i 50 regimencie (niem. *Regiment*) piechoty (niem. *Infanterie*) oraz w 3 i 10 regimencie grenadierów, a także po stronie austriackiej (v. k. k. öst. – niem. *vom kaiserlich-königlichen österreichischen*), w 10, 30, 38, 42, 58 i 60 regimencie piechoty, a także w 16, 25 i 30 batalionie (niem. *Bataillon*) strzelców. Łącznie pochowano tu 18 żołnierzy, z czego 6 służyło w armii pruskiej, a 12 w armii austriackiej. Wspólna mogiła połączyła więc żołnierze obu wrogich armii.

Trzeba tu też zauważyc, że w wojnie prusko-austriackiej walczyli również Polacy, którzy wcielani byli do armii ówczesnych zaborców. Dlatego też na liście widać zniekształcone polskie nazwiska: *Prokop Zadrożny*, *Andrzej Czaplewski*, *Antoni Tęgi* czy *Andrzej Wołkowski*.

Zastanawia mnie też podobieństwo krzyża na nagrobku Stephana Kühna do krzyża upamiętniającego poległych żołnierzy. Wydaje się, że koszty takiego żeliwnego nagrobka mogły być znacznym wydatkiem dla jego rodziny, mieszkańców małej Lipienicy. Być może również i ten czterdziestoletni kawaler był żołnierzem, który zmarł w styczniu 1867 roku, a więc niecałe pół roku po zakończeniu wojny, w wyniku ran odniesionych na froncie? Wówczas nagrobek mógłby być ufundowany przez właściwe instytucje państwowe. Wprawdzie na krzyżu brak informacji na ten temat, jednak wydaje się, że po prostu może tu brakować tablicy ze stosowną informacją.

Dziękuję Ullrichowi Junkerowi za wykonanie transkrypcji wszystkich napisów z obu nagrobków oraz objaśnienie mi znaczenie wyjątkowo licznie występujących tu skrótów.

Marian Gabrowski



5. Tablica z nazwiskami pochowanych żołnierzy